

TORUŃSKI INFORMATOR
KULTURALNO-ARTYSTYCZNY

IKAR

MAJ/2025

5/207/2025

ISSN 1731-4704

5





Zapraszamy Was w progi majowego „Ikar” i od razu zaznaczamy, że panuje tu wielki ścisk, wywołany nieprawdopodobnie bogatą ofertą na ten miesiąc. Naszą okładkę zdobi grafika Malwiny Nawrockiej, jednej z tegorocznych dyplomantek Niepublicznego Liceum Sztuk Plastycznych w Toruniu. Prace szesnastu absolwentów tej szkoły można zobaczyć na wystawie „Dyplomy” w CSW (wernisaż – 15.05., godz. 17.00, ekspozycja do 22.05.)

Poniżej, zamiast artykułu wstępnego, publikujemy list ustępującego dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Torunia, skierowany do toruńskich instytucji oraz twórców.

Drodzy Twórcy i Organizatorzy toruńskiej kultury!

W związku z zakończeniem pełnienia przeze mnie funkcji dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Torunia i przejściem na emeryturę pragnę serdecznie podziękować wszystkim ludziom toruńskiej kultury za wieloletnią owocną współpracę i bezcenny udział w kreowaniu artystycznego oblicza naszego miasta.

Analizując minione lata, dostrzegam ogromną wartość w tym, że mogłem obserwować życie artystyczne miasta z wielu stron: najpierw jako obiorca, potem – piastując funkcję dyrektora CK Dwór Artusa – jako współtwórca, by wreszcie spojrzeć na nie jako na jeden z najważniejszych elementów miejskiego organizmu. Dziękuję ogromnie, że w tej drodze zawsze mogłem liczyć na Państwa otwartość na współpracę, ogromny profesjonalizm i wielkie zaangażowanie. To przecież właśnie dzięki wspaniałym zespołom toruńskich instytucji, organizacji pozarządowych oraz samodzielnym twórcom i animatorom Toruń ma w Polsce markę miasta tętniącego życiem kulturalnym. Dziękuję za dziesiątki spotkań, czasem trudnych, ale zawsze owocnych dyskusji, które przyczyniały się do tworzenia coraz ciekawszej oferty dla Torunian i licznie odwiedzających nas turystów.

Uważam się za szczęściarza, że przez lata mogłem czerpać pełnymi garściami z bogactwa toruńskiej kultury. Mam głębokie przekonanie, że uczestnictwo w spektaklach, koncertach, wystawach i spotkaniach ukształtowało moją wrażliwość, wzbużyło chęć odkrywania tego, co nieznane oraz otworzyło na różnorodność postaw i sposobów myślenia o świecie. Za to także pragnę dziś podziękować.

Życzę Państwu wszelkiej pomyślności na kolejne twórcze lata. Niech nigdy nie brakuje Wam sił, pasji oraz pieniędzy do realizacji Waszych wspaniałych pomysłów, których zawsze pozostanę wiernym odbiorcą.



Zbigniew Derkowski



Ikar w wersji elektronicznej: www.torun.pl/zakladka/ikar; www.facebook.com/ikartorun

Wydawca: Urząd Miasta Torunia, Wały gen. Sikorskiego 8

Redaktorka prowadząca: Magdalena Kujawa (tel. 56 611-88-17, e-mail: ikar@um.torun.pl, www.torun.pl/ikar)

Okładka: Malwina Nawrocka

Skład i przygotowanie: Marcin Treichel, tel. 608-59-00-71, www.treichel.pl

Druk: FH REMI, ul. Strażacka 35, 43-382 Bielsko-Biała, www.remi.com.pl. Nakład: 2500 egz.

Projekt szaty graficznej i logo: Rafał Drzycimski

Uwaga! Informator redagowany jest z wyprzedzeniem, mogą więc nastąpić zmiany w programach niektórych imprez.



■ Wydarzenia miesiąca 2-7

Wobec katastrofy
Muzyką malowane
Żyrafy na Szerokiej

■ Premiery teatralne 8-9

Sceny rodzinne

■ Wydarzenia miesiąca 10

Sztuka bez dzieła

■ Repertuar na maj 11-38

Programy instytucji kultury

■ Rok Wilhelminy Iwanowskiej 39

Usieciowani

■ Nagroda literacka 40

Linde i gwiazdy

■ Wydarzenia miesiąca 41-43

Region strona po stronie
Sen o kosmosie

■ Kultura niematerialna 43

Piernikowe dziedzictwo

■ Nowe wystawy 44-45

Mały a wielki
Przestrzenie abstrakcji

■ Kulturalny kwiecień w obiektywie 46-47

Fotograficzny przegląd wydarzeń

■ Księgarnia Kafka i Spółka poleca 48

Nie tylko Santa Muerte



MAJ/2025

Wobec katastrofy

■ **Najciekawsze zjawiska z Wschodu i Zachodu Europy będzie można obserwować podczas 29. Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Kontakt”. Gościem specjalnym tegorocznej imprezy będzie John Malkovich. Sceniczne doznania Teatr im. Wilama Horzycy zaszerwuje pomiędzy 30 maja a 6 czerwca.**

– *Wybierając spektakle, nie chcemy programować się na jakiś konkretny temat, tylko szukamy najciekawszej estetyki, obserwujemy, co w teatrze najlepsze* – podkreśla dyrektorka Teatru im. Wilama Horzycy **Renata Derejczyk**. – *Twórcy jednak mocno odczuwają rzeczywistość i z zaproszonych przedstawień rodzi się mimo wszystko wspólny mianownik – są nim różne rodzaje wolności.*

Podczas festiwalu zaprezentowanych zostanie dwanaście spektakli konkursowych: siedem polskich i pięć zagranicznych. Teatr im. Wilama Horzycy do konkursu włączył dwie własne produkcje: „Udrękę życia” w reż. Ewy Rysovej oraz „Titanica” w reż. Michała Siegoczyńskiego.

Nasze traumy

– *Wybrane przez nas polskie przedstawienia, choć bardzo różne formalnie, pokazują, czym polski teatr jest dzisiaj najbardziej zainteresowany* – opowiada selekcjonerka spektakli **Wiktoria Tabak**, teatrolożka i krytyczka z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *To są przede wszystkim opowieści o osobistych traumach, o żałobie, o rodzinie, o poszukiwaniu tożsamości. Coraz częściej twórcy sięgają także po komedię.*

Amerykańskiej pisarce, eseistce i aktywistce poświęcony będzie spektakl „Susan Sontag” Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Duet reżyserki Agnieszka Jakimiak i Mateusz Atman skupił się na pokazaniu pęknięć w biografii ikonicznej artystki, a punktem wyjścia do opowieści są zdjęcia z różnych etapów jej życia. Widzowie zobaczą też gombrowiczowską

„Iwonę, księżniczkę Burgunda” z gdańskiego Teatru Wybrzeże. Tytułowa bohaterka, której dwór koniecznie chce się pozbyć, w inscenizacji Adama Orzechowskiego zasiada na widowni, co sprawia, że oglądający zamiast być wyłącznie obserwatorami, stają się świadkami i uczestnikami zdarzeń. Pozwala to zadać pytanie o odpowiedzialność za przemoc, jaka dokonuje się naszej obecności, a od której często odwracamy wzrok.

Antyczna opowieść o kobiecie, która walczy z władcą o prawo do pochówku brata, w dramacie „Antygonia w Molenbek” przeniesiona została w realia współczesnej Brukseli. Uzdolniona muzulmańska studentka prawa, podobnie jak bohaterka Sofoklesa, próbuje odzyskać od lokalnej policji ciało brata, który wysadził się w powietrze w ataku terrorystycznym. Przedstawienie w gdańskim Teatrze Wybrzeże wyreżyserowała Anna Smolar. Atutem spektaklu jest jego muzyczność i rytmiczność. Naturalistyczny, psychologiczny teatr ze świetnymi kreacjami aktorskimi zobaczymy w „Kiedy stopnieje śnieg” w reż. Katarzyny Minkowskiej. Poruszające studium rodziny, która próbuje się podnieść po śmierci nastolatki, przywiezie do Torunia TR Warszawa. Tekst Fredry i sposób opowiadania rodem z filmów Tarantino czy Coppoli – takie karkołomne połączenie oferuje „Zemsta” w reż. Michała Żadary z warszawskiego Teatru Komedia. W obsadzie m.in. Maciej Stuhr i Bartosz Porczyk.

Im bliżej wojny

– *W tym roku trochę więcej jest teatrów ze Wschodu, niż z Zachodu* – wprowadza w zestawienie teatrów zagranicznych selekcjoner, krytyk teatralny i filmowy **Tomasz Domagała**. – *Może to dobrze, gdyż perspektywa zmienia się w Europie w miarę zbliżania się do granicy wojny. Teatr*



Iwona, księżniczka Burgunda
Fot. Natalia Kabanow

zachodnioeuropejski zaczął jednak powoli dostrzegać zagrożenie. Przejawia się to na dwa sposoby: albo mamy bal na Titanicu i cieszymy się ostatnimi powiewami beztroski, albo twórcy zastanawiają się, czy coś jeszcze można zrobić, by zatrzymać katastrofę.

Na pytanie, czym dzisiaj jest Rosja, stara się odpowiedzieć łotewski Jaunais Rigas Teātris w spektaklu „Czarny łabędź” wyreżyserowanym przez doskonale znanego toruńskiej publiczności Alvisa Hermanisa. Artysta używa do swojej diagnozy takich tekstów kultury jak „Jezioro łabędzie” i „Idiota” Dostojewskiego. Z serca wojny, z Kijowa przywieziony zostanie „Kaligula” Narodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki w reż. Ivana Urvsky’ego. Opowieść o dyktatorze, który w wyniku nieprzepracowanej żałoby wymordował niemal cały dwór, w zestawieniu z realiami wojny zyskuje kolejne wstrząsające sensory. Florentina Holzinger to jedno z najgorętszych nazwisk niemieckiego teatru. W pracy bazuje na ciele, a tworząc spektakl, buduje z wykonawczyniami wspólnotę wykluczonych. W jej reżyserii zobaczymy „Ophelia’s Got Talent” przygotowany w Volksbühne am Rosa-Luxemburg-Platz z Berlina. W widowisku w spektakularny sposób wykorzystana zostanie woda.

Kim jest obcy we mnie, czy jesteśmy w zgodzie z tym, kim jesteśmy, czy znamy samych siebie, czy mamy wolność wzięcia odpowiedzialności



Samotność pól bawełnianych
Fot. Gio Kardava

za nasze działania – to tylko niektóre z pytań zadawanych widzom przez reżysera Eugena Jebeleanu w spektaklu „Teoremat” Paso-liniego. Przedstawienie przywiezie do Torunia Teatrul Național Radu Stanca z rumuńskiego Sibiu. Magnesem przyciągającym publiczność do spektaklu „Samotność pól bawełnianych” na podstawie Koltèsa będzie z pewnością nazwisko wybitnego aktora Johna Malkovicha. Jego partnerka Ingeborga Dapkunaite to z kolei jedna z najznakomitszych gwiazd rumuńskiej sceny. „Nasze przedstawienie opowiada o perwersji seksualnej, o ukrytym pożądaniu, które jest karalne, uznawane za przestępstwo przez każde społeczeństwo, choć obecnie zgodne z prawem” – mówi reżyser Timofey Kulyabin. Spektakl powstał w niemiecko-łotewskiej koprodukcji Bormio SIA i Flow Projects GmbH.

Jak zawsze po spektaklach odbędą się dyskusje z twórcami. Poza konkursem pokazane zostanie przedstawienie „Romeo i Julia w krainie fakapu” będące koprodukcją Teatru im. Wilama Horzycy i Festiwalu Szekspirowskiego. Zaplanowano też projekcje filmowe oraz koncert.

(maki)



Trio Melo-M

Muzyką malowane

■ **Osiem różnorodnych koncertów – od solowych recitali po symfoniczne z udziałem chórów i solistów – złoży się na program 32. Festiwalu Muzyki Krajów Bałtyckich „Probalтика”.** Hasło przewodnie tegorocznej imprezy, na którą zaprasza Fundacja Europejskiej Akademii Sztuki, to „Pejzaże dźwięków”.

Od ponad trzech dekad festiwal jest okazją nie tylko do spotkania muzyków z państw położonych nad Morzem Bałtyckim, ale także zapoznania z dziełami kompozytorów z tych krajów. Doznania dźwiękowe uzupełniane były często także prezentacją sztuki. Nie inaczej będzie tym razem, ale warstwa wizualna i muzyczna przenikać się będą w szczególny sposób. Tegoroczny festiwal jest bowiem okazją do świętowania 150. rocznicy wybitnego litewskiego kompozytora i malarza Mikołajusa Konstantinusa Ciurlonisa, a inspiracją dla tematu głównego jest obraz artysty „Sonata morza”. *Stąd pomysł sięgnięcia do pojęcia barwy, jako narzędzia wyrazu, środka ekspresji, dzięki któremu kompozytorzy tworzą wyjątkowy nastrój i głębię w utworach. Barwa w muzyce to coś więcej niż tylko techniczna cecha dźwięku – to źródło emocji i inspiracji* – podkreślają organizatorzy.

Ważne rocznice

Wyświetlane na ekranie obrazy Ciurlonisa towarzyszyć będą poszczególnym festiwalowym wydarzeniom, jednak inauguracyjny Koncert Prezydencki 1 maja uczci pamięć artysty w szczególny sposób. Wykonawcami będą: Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna z Wilna pod dyktando Robertasa Servenikasa oraz szwedzki skrzypek Lorenz Karls. Solista jest laureatem II nagrody ubiegłorocznego Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Karola Lipińskiego w Toruniu i jednocześnie najlepszym spośród skrzypków z krajów bałtyckich uczestniczących w konkursie. Oprócz poematu symfonicznego „W lesie” Ciurlionisa publiczność usłyszy tego wieczoru *Koncert skrzypcowy D-dur op. 77* Brahmsa oraz *Poemat symfoniczny Powracające fale op. 9* Karłowicza.

Równie uroczyste zapowiada się kończący festiwal Koncert Marszałkowski, podczas którego świętować będziemy 105. rocznicę urodzin patrona naszego województwa, św. Jana Pawła II. Jedną z najznakomitszych polskich orkiestr – Sinfonia Varsovia pod dyktando Antoniego Wita – wykona utwory dedykowane papieżowi Polakowi: *Beatus vir op. 38* Góreckiego oraz *Victoria* Kilara, a także *II Koncert skrzypcowy op. 61* Szymanow-

Sinfonia Varsovia
Fot. Bartek Barczyk

skiego oraz *Tańce góralskie na orkiestrę symfoniczną* Kotońskiego. Wraz z orkiestrą wystąpi Chór Akademicki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, skrzypaczka Anna Agafia Egholm oraz baryton Damian Wilma.

Kameralnie

Pozostałe koncerty odbędą się już w mniejszych składach wykonawczych. *Piano jazz – the best of* to tytuł wieczoru muzycznego z udziałem fińskiego pianisty Iiro Rantali. W jego wykonaniu 2 maja zabrzmiały jazzowe interpretacje fińskich kompozycji, ale także improwizowane wersje utworów Chopina, a nawet *Deszczowa piosenka*. Hity muzyki popularnej w wersji na wiolonczelę wykona 8 maja trio Melo-M z Łotwy. Usłyszymy m.in. *Clocks* Coldplay, *Taniec Zorby*, *Final Countdown* Europe czy *It's my life* Bon Jovi. Również wiolonczela, ale z towarzyszeniem fortepianu zabrzmie 15 maja w wykonaniu mieszkających w Zurychu Jana Lososa oraz Marcina Pajaka. W programie znajdują się kompozycje twórców z wielu krajów: Janáčka, Chopina, Martinu, Wiłkomirskiego, Laksa i Prokofiewa. Z muzyką Ciurlonisa melomani zetkną się ponownie 16 maja. Utwory tego kompozytora oraz Moniuszki wykona Kwartet Wileński oraz Daria Kuznecovaite.

Na torach i na wodzie

Festiwalowe koncerty odbędą się w salach na Jordankach, Ratuszu Staromiejskim i Dworze Artusa. Dwa muzyczne spotkania przygotowano jednak w nietypowych miejscach. Po torach, na trasie linii nr 1, 3 maja przemieszczać się będzie muzyczny tramwaj Probalтика. Ewa Budzińska (sopran), Paweł Piotrowski (baryton), Arnaud Śmigiel Kamiński (skrzypce) i Robert Matusiak (fortepian) wykonają tam pieśni patriotyczne, utwory Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, ale także piosenki z Kabaretu Starszych Panów. By posłuchać koncertu, trzeba skasować bilet. Z kolei 4 maja na łodzi wiślanej zagra toruńska Multicamerata. Zabrzmia: *Płyń Wista* Hofmana, arie z opery *Filis* Moniuszki oraz *Muzyka na wodzie* Haendla.

Na wszystkie koncerty wstęp jest bezpłatny, obowiązują jednak wejściówki, które można odebrać w kasie CKK Jordanki oraz na godzinę przed koncertem w miejscu, gdzie się odbywa. **(maki)**

Żyrafy na Szerokiej

■ **Olbrzymie zwierzęta, kolorowe postacie, akrobaci i marionetki wypełnią miejską przestrzeń podczas długiego majowego weekendu. Od 30 kwietnia do 3 maja trwać będzie Festiwal Teatrów Ulicznych, w ramach którego publiczność zobaczy dwanaście przedstawień z Polski i zagranicy.**

Do Torunia przyjadą grupy z Niemiec, Francji, Czech, Włoch, a nawet Japonii. Najbardziej spektakularne widowisko zaprezentują francuscy artyści z Compagnie OFF, którzy zagospodzą w Polsce po raz pierwszy. W „Les Girafes” na ulice starówki wprowadzone zostaną potężne 8-metrowe figury czerwonych żyraf, które pod wpływem animacji sprawiać będą wrażenie żywych istot. Opanowaniem niesfornego stada zajmować się będzie śpiewaczka z towarzyszeniem licznych błaznów.

Połączeniem sztuk cyrkowych z dalekowschodnią tradycją będzie spektakl „Oh! Sushi” japońskiego duetu Sublimit. W 20-minutowym widowisku zobaczymy m.in. żonglerkę parasolkami i wachlarzami oraz liczne akrobacje. Wszystkie użyte do spektaklu rekwizyty zostały wykonane ręcznie. Klimat nowego cyrku obecny będzie również w „OnTheRoad” Czeskiej grupy BoCirk. Chodzenie po linie, akrobacje powietrzne na kole, pasach i kostce – a wszystko po to, by wyprzedzić rywala w wyścigu o serce uroczej AcroBetki – z tego spektaklu publiczność z pewnością wyjdzie z podziwem i uśmiechem. Opowieści o rodzinie, tożsamości oraz podróży w czasie i przestrzeni snuć będzie przy pomocy ręcznie rzeźbionych marionetek Rašid Nikolić z Włoch. Ożywione za pomocą sznurków i sprawnych dłoni lalkarza postacie wywołają mnóstwo emocji – od śmiechu, po nostalgię i wzruszenie.

Jeśli marzycie już o wakacjach, możecie się na nie wybrać z formacją Jay Toor z Niemiec. Musicie się jednak nastawić na podróż pełną szalonych przygód i niespodziewanych zdarzeń. Gdy na plaży pojawi się bohaterka spektaklu Giselle la Pearl, naprawdę wszystko może się wydarzyć.

Ogień, owady i nieme kino

Równie ciekawie zapowiadają się polskie propozycje festiwalowe. Elementy kuglarstwa, pantomimy i akrobatyki znajdziemy w „Bill Bombadill Show” Łukasza Witkowskiego. Artysta nie pozwoli, by widzowie pozostali w czasie spektaklu beczynni i zapewni dobrą zabawę zarówno młodszemu, jak i starszemu. Z ludzkich rozmiarów ćmą, komarem i muchą oraz innymi, nie zawsze lubianymi stworzeniami spotkamy się w przedstawieniu „Łowcy owadów” Teatru Sztuka Ciała. Widowisko działać będzie nie tylko na zmysł słuchu i wzroku, ale również węchu i dotyku, a wszystko po to, by poznać lepiej owadzi świat. Do objazdowego niemego kina zaprosi widzów grupa Muzikanty. Żeby projekcje nie były całkiem nieme, trzech operatorów uczyni wszystko, by wypełnić je dźwiękiem. Jak zapowiadają artyści, na żywo będą tworzyć muzykę, ale też dialogi, odgłosy, a nawet efekty specjalne.

Żonglerka ziemniakami? Czemu nie! Na niezwykłą ucztę zaprosi widzów Teatr Na Walizkach w spektaklu „Ristorane”. *To miejsce, w którym kuchnia nabiera nowego, zabawnego wymiaru: latające warzywa, najśodsze torty i fajtlapowaci kelnerzy, którzy sprawią, że śmiech nie będzie miał końca. Choć szef kuchni nie obiecuje, że na pewno zaspokoicie głód, gwarantuje*

za to niepowtarzalny ubaw po pachy! – reklamują swój spektakl twórcy. Bliskie spotkanie z kosmitami zapewni z kolei publiczności Fundacja Sztukmistrze w spektaklu „Solarsi”. Przybysze z innej planety muszą być nie całkiem rozgarnięci, skoro zamiast na Neptunie (jak zamierzali) lądują na Ziemi. Oprócz kosmicznej perspektywy, atutem spektaklu są efekty świetlne i pirotechniczne.

Dwa festiwalowe wydarzenia mają wątki lokalne. W spektaklu butoh „Urazone Guru” Grupy WoRaZu za elektroakustyczną warstwę spektaklu odpowiada toruński twórca Rafał Iwański. Będzie on towarzyszył Wojciechowi Matejce, który w oryginalnej formie opowiada o takich kwestiach, jak manipulacja, kontrola i oddawanie odpowiedzialności.

Pod auspicjami Fundacji Art Connections powstał spektakl „Drogi” ze scenariuszem i w reżyserii Pawła Paszty. Biorą w nim udział toruńscy aktorzy Damian Droszcz oraz Joanna Rozkosz. Grane w autobusie przedstawienie przeznaczone jest dla widzów powyżej 12. roku życia i będzie miało na festiwalu swoją premierę. Więcej piśmemy o nim w osobnym artykule.

Cyrk dla najmłodszych

Przez wszystkie dni festiwalowe na Rynku Staromiejskim stać będzie Miasteczko Cyrkowe. Najmłodszy pod okiem animatorów spróbują tam swoich sił w żonglerce, chodzeniu na szczudłach i na linie. Nie zabraknie strefy gigantycznych baniek mydlanych.

By jak najwięcej osób mogło wziąć udział w wydarzeniach, prawie wszystkie widowiska zaprezentowane zostaną kilkakrotnie. Tłem dla nich będą różne punkty toruńskiej starówki oraz jej najbliższych okolic. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie **festiwalteatrowulicznych.pl**, a program prezentacji zamieściliśmy w naszym kalendarium. Na spektakle wstęp jest wolny.

(maki)



Sceny rodzinne

■ **Widowisko dla całych rodzin oraz rodzinne problemy do przemyślenia – takie będą najnowsze propozycje teatralne, na które zapraszają Baj Pomorski oraz artyści skupieni wokół Fundacji Art Connections.**

Przystanek: ojciec

Teatr w autobusie poruszającym się ulicami Torunia – tak oryginalną propozycję mają dla widzów twórcy spektaklu „Drogi”. Niecodzienne miejsce prezentacji to z pewnością atrakcja sama w sobie, lecz stanowi tylko środek do celu, jakim jest rozmowa na ważny temat – ojcostwa. Premiera na Festiwalu Teatrów Ulicznych.

Inicjatorem poruszenia tematu miejsca ojców we współczesnej rodzinie, ich roli w życiu dzieci oraz wpływu, jaki wywierają na siebie kolejne pokolenia, był toruński aktor Damian Droszcz. Z pomysłem zwrócił się do reżysera Pawła Paszty, zaś produkcją zajął się Piotr Drozdowski z Fundacji Art Connections.

– *Podczas rozmów zauważyliśmy, że mamy jednego ojca* – relacjonuje **Damian Droszcz**. – *To znaczy różnych, ale jednego – powojennego ojca, żyjącego z traumami, które przekazuje nam, a my te traumy przekazujemy dalej. W spektaklu chcemy się zastanowić, jak nie być podobnymi do swoich ojców, uczyć się na ich błędach. Bo choć nadal je popełniamy, dziś jesteśmy ich przynajmniej bardziej świadomi.*

Jak podkreślają twórcy, emancypacja kobiet spowodowała, że mężczyźni muszą na nowo zdefiniować swoją rolę w świecie i w rodzinie, nauczyć się aktywnie uczestniczyć w życiu swoich dzieci. By tak się stało, trzeba pokonać utrwalone przez stulecia stereotypy.

– *Jedną z pułapek męskości jest przekonanie, że gadanie na temat emocji to niemęska rzecz* – zauważa **Paweł Paszta**.



Fot. Katarzyna Mikita, Offtop Studio

– *Jeśli mężczyzna milczał te sto czy pięćset lat i w końcu się otworzył i przemówił, to świetnie by było, gdyby kobieta dała mu do tej wypowiedzi przestrzeń* – podkreśla aktorka **Joanna Rozkosz**, którą również zobaczymy w spektaklu.

Pracę nad „Drogami” poprzedziły warsztaty. Twórcy zaprosili seniorów, ale też osoby młodsze do dzielenia się swoimi doświadczeniami związanymi z ojcostwem. Ich relacje będą osią przedstawienia. Bohaterowie zabiorą więc widzów autobusem na spotkanie z ojcem. Najważniejsze jednak jest to, co zdarzy się po drodze.

– *Na trasie aktorzy i widzowie znajdą się w czymś w rodzaju wehikułu czasu, może gabinetu, w którym coś próbuje się przepracować* – zapowiada reżyser. – *Pasażerowie są więc w pewnym sensie powołani na świadków. Co ważne, nasz spektakl nie jest poradnikiem i nie oferuje gotowych rozwiązań.*

Droga powrotna, o ile widzowie zechcą, będzie okazją do rozmowy, podzielenia się refleksjami i wrażeniami. Przedstawienie pokazane zostanie kilkakrotnie na Festiwalu Teatrów Ulicznych: 30 kwietnia oraz 2 i 3 maja. Bezpłatne wejściówki odbierać można w Krzywej Wieży.

– *Chcielibyśmy, żeby ten spektakl pojeździł też trochę po województwie, a później po Polsce, być może po świecie. Myślę, że warto pokazywać go w szkołach, żeby i wśród młodzieży wywołać dyskusję. Sztuka, im bardziej jest niewygodna, tym lepiej dla nas, bo możemy z tego coś wyciągnąć. Chcemy, żeby ten autobus gdzieś nas i widzów prowadził* – zaznacza **Piotr Drozdowski**.

Głośno

„Dzieci i ryby głosu nie mają” – ileż razy słyszeliśmy to zdanie w dzieciństwie! Tylko czy kiedy dziecko siedzi cicho, to na pewno wszystko jest w porządku? Takie pytanie stawiają twórcy spektaklu, którego premiera odbędzie się 18 maja w Baj Pomorskim.

Rusalka, Chochlik, Błędny Ognik, Wiedźma, Strzyga, Tęsknica – to postacie znane z dawnych baśni i mitów. Zaludnią one spektakl „Cicho” w reżyserii Punch Mamy (Laury Słabińskiej-Grzędy), zrealizowany na podstawie sztuki Maliny Prześlugi. Dziwne istoty wyjdą z leśnych ostępów na spotkanie dziewczynce, która uciekła z domu i schroniła się cieniu drzew. W domu kazano jej być cicho.



Projekty kostiumów do spektaklu „Cicho” autorstwa Dariusza Panasa

czynce, która uciekła z domu i schroniła się cieniu drzew. W domu kazano jej być cicho.

– *To problem bardzo aktualny, bo dziecko, jeśli siedzi przy komputerze czy telefonie, jest cicho, nie przeszkadza* – opowiada **Laura Słabińska-Grzęda**. – *W opinii starszych jest grzeczne, bo nie stwarza problemów. A tak naprawdę my, dorośli, nie zdajemy sobie sprawy, jakie rzeczy mogą w tym czasie dziać się w tych małych główkach i co może się w nich zepsuć.*

Leśne stwory, choć w pierwszym odruchu mogą wydawać się groźne, będą robić wszystko, by wydobyć dziewczynkę z otchłani, która ją wciąga, a potem zawalczy z ciszą, by ta nie zdobyła władzy nad światem. I choć to wszystko brzmi bardzo poważnie, jak zawsze w sztukach Maliny Prześlugi trudny temat podany będzie w lekkiej, atrakcyjnej i pełnej humoru formie. We wciągnięciu dziecięcych widzów w leśny, korowy świat pomoże z pewnością scenografia Dariusza Panasa, efekty multimedialne Przemysława Żmiejko, rytm muzyki Filipa Sternala i choreografia Arkadiusza Buszko oraz oczywiście aktorzy, którzy na różne sposoby animować będą bajkową rzeczywistość. Wszystko to pozwoli zapewne młodym odbiorcom doskonale i wcale nie cicho się bawić. Miejmy nadzieję, że potem, gdy wrócą już do swoich domów, zamiast zatopić się w szklanych ekranach, długo i radośnie będą rozmawiać z dorosłymi. I że nikt nikogo nie będzie uciszał. (maki)

Sztuka bez dzieła

■ **Słowo „biennale” kojarzy się z cykliczną prezentacją dzieł sztuki. A co, jeśli tych dzieł na biennale nie ma? Tak właśnie wydarzy się 20-23 maja w toruńskim Centrum Sztuki Współczesnej, gdy zawita tam Biennale de Paris.**

Zainicjowane w 1959 r. przez ówczesnego ministra kultury oraz pisarza André Malreaux Biennale de Paris było rzeczywiście prezentacją najnowszej, awangardowej sztuki. Swoje prace pokazywali tu m.in. Picasso, Klee, a także Isou, Beuys, Calle, Buren czy Kapoor. Stopniowo jednak impreza traciła na znaczeniu, by w 1985 r. zniknąć zupełnie. Jej nazwa trafiła do domeny publicznej. W 2000 r. Alexandre Gurita, francuski artysta rumuńskiego pochodzenia, dokonał – jak sam to określił – „instytucjonalnego zawłaszczenia” Biennale de Paris, co stanowiło „niewizualny gest artystyczny”. W opozycji do komercyjnego podejścia do sztuki, prezentowanego choćby na Biennale Weneckim, Gurita wyznaje sztukę niewizualną, która wyzwala ją od dzieła. Uważa on bowiem, że granice sztuki są znacznie szersze niż samo dzieło. Dlatego obecne Biennale de Paris stanowi właściwie antybiennale: nie zobaczymy na nim wytworów sztuki, nie odbywa się ono w Paryżu, lecz w różnych zakątkach Europy i świata oraz organizowane jest nie co dwa lata, lecz trwa przez dwa lata. W maju trafi do CSW.

W mieście Jerzego Ludwińskiego, autora wizjonerskiej koncepcji „epoki postartystycznej”, spotkają się twórcy i myśliciele, którzy zamiast tworzyć dzieła, tworzą działania. Bez wystaw, bez rynku sztuki, za to z prawdziwym wpływem na rzeczywistość. To sztuka bez obiektów, ale pełna treści – działająca tu i teraz, często niezauważalna na pierwszy rzut oka, lecz realna tak, jak demonstracja, ogródek społeczny, niekonwencjonalne spotkanie czy kolektywne działanie na rzecz klimatu – piszą toruńscy współorganizatorzy biennale: Arek

Pasożyt, Tomasz F. de Rosset i Maciej Kwietnicki. Mają oni nadzieję, że wydarzenie będzie okazją do nawiązania bliskiej współpracy pomiędzy artystami oraz stanie się polem do refleksji, w której dotknięte zostaną kwestie wykraczające poza pojęcie sztuki, takie jak empatia, ekologia czy dekolonizacja. *Zapraszamy Państwa do udziału w tej wyjątkowej inicjatywie, która nie tyle pokazuje sztukę, ile ją uruchamia. Będzie to czterodniowe spotkanie, które pozwoli spojrzeć na sztukę z zupełnie innej perspektywy – nie jako na produkt, ale jako na praktykę zmieniania świata. Tak jak Kopernik pokazał, że Ziemia nie jest centrum Wszechświata, tak Biennale pokazuje, że dzieło sztuki nie musi być centrum sztuki – zachęcają do współuczestnictwa organizatorzy.*

(mak)

**Biennale
de Paris
w Toruniu,
20-23
maja,
2025**

Centrum Sztuki Współczesnej "Złotki Czoł" w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Usieciowani

■ **Od sieci drutów z metalowych łóżek do światowej sieci radioteleskopów - toruńska radioastronomia rodziła się od zera wysiłkiem entuzjastów, by wspiąć się na same szczyty. Wszystko pod okiem Wspierającej ten rozwój Wilhelminy Iwanowskiej.**

Jak wspominałem w poprzednim odcinku, rok 1973 zapisał się w historii toruńskiej astronomii oddaniem do użytku nowego gmachu dla radioastronomów. Od tamtego momentu „na stanie” byli więc już wykształceni badacze, którzy mieli gdzie pracować. Brakowało jeszcze „tylko” nowoczesnego sprzętu. Nie brakowało jednak entuzjazmu i determinacji, by odbyć podróż z baraków, gdzie zaczynało przygodę z nową dziedziną, i dołączyć do światowej elity. Trudno w to uwierzyć, ale się udało! Trzy inne daty przełomowe tej podróży to: 1959, 1981 i 1994.

W 1959 r. ze stażu w Cambridge wrócił do Torunia magister, a wkrótce potem doktor Stanisław Gorgolewski. Szczegółów technicznych budowy urządzeń odbiorczych uczył się tam u najlepszych na świecie – w grupie Sir Martina Ryle’a. Podczas obchodów jubileuszowych ten brytyjski uczyń odebrał największe wyróżnienie UMK – doktorat honorowy, a rok później docenił go Komitet Noblowski. W latach 70. w Cambridge zdobywał doświadczenie radioastronoma również Andrzej Kus, uczeń Gorgolewskiego. Te staże zapewne by się nie odbyły, gdyby nie rozbudowane kontakty międzynarodowe Iwanowskiej i jej uznanie w świecie astronomów. Choć sama była astronomką optyczną, od samego początku wspierała ona rozwój obserwacji Wszechświata w zakresie fal radiowych.

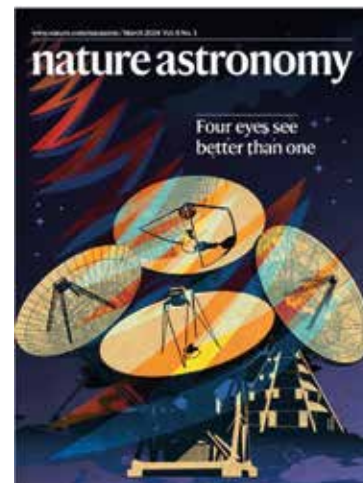
Gorgolewski należał do grona kilku młodych entuzjastów, którzy postanowili zbudować radioastronomię w grodzie Kopernika *ex nihilo*. W dużym stopniu polegali na swoich zdolnościach majsterkowania, zgodnie z zasadą zrobić to sam. Według pewnych przekazów pierwsze anteny budowali, używając m.in. drutów ze złomowanych metalowych łóżek.

W 1977 r. w Piwnicach, tym razem wysiłkiem wielu fachowych przedsiębiorstw i instytucji, stanął pierwszy profesjonalny radioteleskop. Co istotne, w 1981 r. został on zintegrowany z europejską siecią anten, tworzących jeden wirtualny radioteleskop o rozmiarach kontynentu albo większych. Tak więc Toruń ze swoją 15-metrową anteną nieśmiało wkroczył do elitarnego klubu. Ambicje sięgały jednak dalej i kilkanaście lat później toruńscy astronomowie wnieśli do europejskiej sieci o wiele cenniejsze wiano. W 1994 r. oddano do użytku przeszło dwa razy większą antenę – o średnicy 32 m. W czasach tego instrumentu mógłby zmieścić się swobodnie dziesięciopiętrowy blok mieszkalny! Jest to ciągle największy radioteleskop w Europie Środkowowschodniej i istotny element globalnej sieci.

Iwanowska, będąca już od kilkunastu lat na emeryturze, podczas uroczystości otwarcia tego radioteleskopu pełniła honory matki chrzestnej i nadała mu imię Kopernik. Od tego czasu jest on dumą toruńskiego Obserwatorium. Z jego użyciem dokonano istotnych odkryć, zarówno w samodzielnym trybie, jak i w ramach sieci. Niedawno, wraz z trzema partnerami, wizerunek toruńskiego teleskopu zagościł na okładce prestiżowego czasopisma „Nature Astronomy”. Dumnie zdobi on pierwszy plan grafiki. Aż trudno uwierzyć, że wszystko zaczęło się od drutów z metalowych łóżek... ale też od wielkiego entuzjazmu i determinacji.

Iwo Bohr

dr UMK, zajmuje się historią nauki, szczególnie astronomii



Linde i gwiazdy

■ **Dwaj znakomici i niezwykle poczytni pisarze: Jacek Dehnel oraz Daniel Kehlmann są tegorocznymi laureatami Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego. Wręczenie wyróżnienia zaplanowano na 15 listopada w Getyndze.**

Nagroda Lindego przyznawana jest przez kapitułę złożoną z przedstawicieli bliźniaczych miast od 1996 r. *Ta nagroda jest elementem zjawiska znacznie szerszego niż literatura, jest elementem więzi partnerskich, elementem porozumienia i pojednania, wreszcie przywołaniem i potwierdzeniem tego, co wspólne i niepodzielne, co łączy Polaków i Niemców zarówno w tym, co konkretne i lokalne, jak i w tym, co uniwersalne i nieogarnione, co łączy we wspólnej rozmowie i twórczej refleksji ludzi, społeczeństwa i narody* – pisał literaturoznawca Krzysztof Ćwikliński, członek kapituły w latach 2001-2014.

Jacek Dehnel – polski pisarz, tłumacz i malarz. Na koncie ma książki poetyckie, powieści i opowiadania. Za swoją twórczość był wielokrotnie nagradzany, m.in. Nagrodą Fundacji Kościelskich (2005), Paszportem „Polityki” (2007), Śląskim Wawrzynem Literackim (2009) oraz Nagrodą Literacką Żuławskiego (2020). To pierwsze wyróżnienie otrzymał za debiut poetycki „Żywyty równoległe”. Popularność przyniosła mu nominowana do Nagrody Nike powieść „Lala”, opowiadająca o babce autora, której losy ukazane są na tle burzliwego XX stulecia. W swojej twórczości często sięga po historyczne postacie. W „Saturnie” sportretował rodzinę Francisca Goi. Szerokim echem odbiła się również „Matka Makryna”, opowiadająca losy słynnej oszustki Makryny Mieczysławskiej, podającej się za torturowaną przez Rosjan przełożoną unickiego klasztoru. W jej kłamstwa uwierzyli

polscy romantycy, a nawet sam papież. Dehnel lubi się bawić konwencjami literackimi, o czym świadczy napisany wraz z Piotrem Tarczyńskim (pod pseudonimem Maryla Szymiczekowa) kryminał „Tajemnica domu Heclów” oraz „Ale z naszymi umarłymi” – satyryczna opowieść o zombie opowiadającym Polskę. Od 2020 r. twórca mieszka w Berlinie.

Daniel Kehlmann – austriacko-niemiecki pisarz, eseista i dramaturg ma status międzynarodowej gwiazdy. Jego książki przełożone zostały na 39 języków, a spotkania autorskie gromadzą tłumy miłośników. Debiutował w 1997 r. powieścią „Beerholm przedstawia”, ale międzynarodowy rozgłos zyskał dzięki „Ich und Kaminski” z 2003 r. Kolejnym światowym bestsellerem stała się powieść „Rachuba świata” z 2005 r., którą recenzenci uznają za jedno z najważniejszych dzieł niemieckiej literatury powojennej. Książka zajęła II miejsce na liście najlepiej sprzedających się książek międzynarodowych „New York Timesa”. Wielkim sukcesem okazała się także powieść „Tyll” z 2017 r., zekranizowana dla Netflixa. „Narrator operuje rzeczywistością. Z chęcią poprawy tej rzeczywistości według swoich wyobrażeń, wymyśla drugą, prywatną” – mówi o swojej strategii pisarskiej Kehlmann. Literaturoznawcy sytuują jego twórczość w nurcie realizmu magicznego. (maki)



Region strona po stronie

■ **Tych książek nie znajdziecie raczej w sieciowych księgarniach, a dają one możliwość zapoznania się bliżej z miejscem, w którym żyjemy, jego historią i bogactwem kulturowym. Po raz jedenasty 12-13 maja odbędzie się Toruński Kiermasz Książki Regionalnej.**

Na wydarzenie organizowane przez Bibliotekę Uniwersytecką, Oddział Toruński Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Książnicę Kopernikańską złożą się spotkania, prelekcje oraz oczywiście targi, podczas których będzie można nabyć ciekawe wydawnictwa. Impreza skupi się na publikacjach związanych z północną częścią Polski – Pomorzem, Warmią i Mazurami, ziemią chełmińską i dobrzyńską oraz Kujawami.

W Książnicy Kopernikańskiej 12 maja będzie można zapoznać się z najnowszą książką prof. Violetty Wróblewskiej „Tabu w polskiej bajce ludowej. Studium folklorystyczne” oraz kolejnym tomem pokonferencyjnej serii „Zabytki toruńskie młodszego pokolenia”, tym razem poświęconym Podgórzowi, jego architekturze, kulturze, najważniejszym miejscem i ludzom. Spotkanie poprowadzi Katarzyna Kluczwajd.

W Bibliotece Uniwersyteckiej spotkamy się 13 maja. Dziedzictwo kulturowe regionu od strony kulinariów będzie można przybliżyć sobie podczas spotkania poświęconego dawnej książce dla gospodyń domowych „Marta. Godna zaufania doradczynie w sztuce kulinarnej i w wielu innych



dziedzinach gospodarstwa domowego”. Rozmawiać o niej będą znawcy tematu: dr Anna Mikołajewska, dr Marta Sikorska oraz prof. Jarosław Dumanowski. Historiom Kaszubów poświęcone będzie spotkanie z Prezesem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Janem Wyrowińskim oraz Michałem Lubockim, współautorem książki „Dzieje Kaszubów”. „Powojnie. Toruń – Elbląg – Pomorze 1945-1950” – to tytuł spotkania z prof. Mirosławem Golonem i dr. Arkadiuszem Wetniakiem, a pretekstem do rozmowy będzie książka drugiego z gości „I wtedy przyszli Polacy... Ludność miasta i powiatu Elbląg w latach 1945-1950”.

Okazji do sięgnięcia po ciekawą lekturę będzie znacznie więcej, bowiem swój udział w targach w Bibliotece Uniwersyteckiej zapowiedziało blisko 20 wystawców, wśród których oczywiście znajdą się wydawnictwa toruńskie. Swoje książki prezentować będzie Muzeum Etnograficzne, Muzeum Okręgowe, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Towarzystwo Miłośników Torunia, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej oraz oczywiście Wydawnictwo Naukowe UMK.

Wstęp na wszystkie wydarzenia i targi jest wolny. Kiermasz stanowi część Tygodnia Bibliotek w Bibliotece Uniwersyteckiej. Szczegółowe informacje na stronie bu.umk.pl/kiermasz (maki)

Sen o kosmosie

■ **Koncerty audiowizualne, wystawy i wykłady złożą się na dziewiątą edycję Festiwalu Muzykofilia. Hasło przewodnie tegorocznej imprezy to Kosmosny. 16 i 17 oraz 23 i 24 maja na wydarzenia zaprasza Fundacja Artystyczna Kosmos.**

Kosmosny doskonale integrują perspektywę kulturową i symboliczną z astronomiczną i kosmologiczną, pokazując ich wzajemne zależności. Kosmos i sny przenikają się jako przestrzenie przekraczania granic poznania – sny otwierają pole dla intuicyjnej kreacji i eksploracji wewnętrznej, podczas gdy Kosmos inspirowuje do kontemplacji nieskończoności i refleksji nad ludzkim miejscem w Uniwersum – piszą o idei tegorocznej imprezy organizatorzy. Położenie akcentu na elementy kosmiczne wiąże się oczywiście z obchodzonym w Toruniu Rokiem Wilhelminy Iwanowskiej.

Muzyka dla ucha i oka

Festiwal, jak sama nazwa wskazuje, wyrósł z muzyki i ona nadal – wraz z towarzyszącym jej często przekazem wizualnym – jest wiodącym ele-

mentem festiwalu. Koncerty odbędą się 23 i 24 maja w Dworze Artusa. Wśród wykonawców znajdują się rodzimi artyści, w tym twórcy z Torunia i regionu oraz goście z zagranicy. Pojawiają się uznane nazwiska oraz obiecujący debiutanci. Organizatorzy zapowiadają spore zróżnicowanie stylistyczne. Będzie tu m.in. coś dla miłośników dark ambientu, psychofolku, improwizacji i koncertów multimedialnych.

Instrumentalny charakter będzie miał pierwszego dnia koncert mieszkającego w Polsce amerykańskiego gitarzysty i kompozytora Jeffa Gburka oraz jego żony - skrzypaczki Karoliny Ossowskiej. Muzyka Gburka, odnosząca się do muzyki elektroakustycznej, folkowej i poezji dźwiękowej, wykonywana jest na instrumentach elektronicznych i akustycznych. Z Austrii przyjedzie do nas występujący od lat na festiwalach multimedialnych na całym świecie duet audiowizualny Peter Kutin i Patrik Lechner.

– *To bardzo doświadczeni artyści* – podkreśla organizator festiwalu **Rafał Iwański**. – *Zaprezentują psychodeliczny elektroakustyczny program, częściowo bazujący na sztucznej inteligencji, szczególnie jeśli chodzi o warstwę wizualną. Zarówno w sferze*

audio, jak i wideo będzie to intensywne doświadczenie sensoryczne tworzone na żywo.

„Czarne Słońce” to tytuł projektu, który zaprezentuje śląski gitarzysta Artur Rumiński (znany m.in. z zespołu Furia) wraz z toruńską artystką wideo Anną Rutą Pilewicz. Ciekawym i coraz bardziej rozpoznawalnym zjawiskiem jest duet Dawno Temu i Hyper Matter. Tworzą go Agnieszka Bykowska, związana kiedyś z Bydgoszczą i środowiskiem klubu Mózg, oraz Joanna Dyba. Będzie też na festiwalu miejsce dla odkrywania nowych, lokalnych zjawisk. Takim jest formacja Suczy Napar, którą tworzą trzy artystki, znane również ze współtworzenia Toruńskiej Orkiestry Improwizowanej.

„Cosmodreams – in memoriam Wilhelmina Iwanowska” – to tytuł koncertu audiowizualnego gospodarza Muzykofilii, formacji Voices of the Cosmos, związanej z Fundacją Artystyczną Kosmos. Zespół tworzą artyści dźwięku Rafał Iwański i Wojciech Zięba oraz radioastronom Sebastian Soberski. Za warstwę wizualną ich premierowej prezentacji odpowiada Matł „Szorstki” Matyasik, a zdjęcia do projektu kręcone były w Obserwatorium Astronomicznym UMK w Piwnicach.

W świecie Alicji

Muzykofilia to jednak nie tylko koncerty. W Centrum Sztuki Współczesnej 16 maja otwarta zostanie wystawa kolekcji wydań „Alicji w Krainie Czarów”. Złoży się na nią ponad 50 książek w różnych językach, w tym nawet w esperanto oraz w kaszubskim i śląskim. Są wśród nich wydania ilustrowane przez wybitnych artystów, takich jak John Tenniel, Salvador Dalí, Tove Jansson czy Chris Riddell. Nie brakuje też adaptacji komiksowych. W dniu wernisażu odbędzie się wykład Anny Ruty Pilewicz poświęcony kolekcjonowaniu książek, a także przekładom powieści Lewisa Carrolla, jej wątkom filozoficznym, psychologicznym i różnym interpretacjom. Wystawę oglądać można do 30 maja, a w dniu finisażu odbędą się warsztaty dla dzieci. Druga wystawa otwarta zostanie 17 maja w Dworze Artusa. „Śnik śpik” to wybór rysunków, rzeźb i fotografii Natalii Wiśniewskiej inspirowanych hasłem przewodnim festiwalu. Wernisażowi towarzyszyć będzie koncert zespołu Wstyd. Do tytułowych „Kosmosnów” odniesie się również 24 maja wykład „Kosmiczne wizje myślicieli psychodelicznych XX wieku”, który wygłosi w Dworze Artusa Dariusz Misiuna, szef wydawnictwa Okultura.

Bilety i karnety na koncerty dostępne będą na stronie artus.torun.pl lub na godzinę przed imprezą w kasie Dworu Artusa. Na pozostałe wydarzenia wstęp jest wolny.

(mał)



Piernikowe dziedzictwo

Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kultura Toruńskiego Piernika została 9 kwietnia wpisana na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego!

Pierniki toruńskie wypiekane były w Toruniu od średniowiecza. Wyjątkowy smak i aromat ciasta z mąki, miodu i przypraw korzennych przez wieki zachwycał gości z całej Polski. Nic więc dziwnego, że piernik stał się jednym z najważniejszych symboli Torunia.

Korzenne ciastka przybierają również niesamowite, często niezwykle kunsztowne formy. Są tu karety, rękawiczki, serca, postacie dam i rycerzy. Najbardziej toruńskim kształtem jest jednak owiana legendą katarzynka.

Dziś tradycje piernikarskie są w Toruniu skrupulatnie podtrzymywane. Organizowane są takie wydarzenia, jak Święto Piernika i Święteczny Festiwal Toruńskiej Katarzynki. Muzeum Toruńskiego Piernika oraz prywatne instytucje oferują warsztaty przygotowania i wypieku tego ciasta, a piernikowy smak możemy znaleźć w lokalnych produktach – lodach i piwie.

Inicjatorami wpisania Kultura Toruńskiego Piernika na listę byli pracownicy Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Mały a wielki

■ **W malarstwie, by powiedzieć wiele, wywołać mocne wrażenie, wcale nie potrzeba wielkiego formatu. Przeciwnie, czasem w miniaturze udaje się zawrzeć spory ładunek treści i emocji. Wiedzą o tym organizatorzy Triennale Małych Form Malarskich. Na 13. edycję wystawy pokonkursowej zaprasza od 17 maja Galeria Sztuki Wozownia.**

Konkurs ma swoją długoletnią tradycję. Po raz pierwszy odbył się w 1988 r. z inicjatywy ówczesnego Biura Wystaw Artystycznych. Początkowo było to biennale, zaś od 2010 r. organizowany jest co trzy lata. Regulamin nie ogranicza tematyki, stylistyki ani techniki nadsyłanych prac. Mają się one jedynie mieścić w pojęciu malarstwa oraz nie mogą przekroczyć narzuconego wymiaru. Ten także zmieniał się przez lata. Początkowo mógł wynosić co najwyżej 300 cm kw., dziś to 600 cm kw. Poszerzał się też krąg potencjalnych uczestników. Najpierw impreza kierowana była do dyplomowanych artystów lub członków Związku Polskich Artystów Plastyków, obecnie mogą w niej wziąć udział także studenci uczelni artystycznych i doświadczenie pokazuje, że chętnie z tej okazji korzystają. Przekłada się to również na większe zróżnicowanie prezentowanych prac oraz rosnącą popularność wydarzenia. Nowością 13. triennale jest elektroniczny system zgłoszeń oraz dwustopniowa formuła. Do tegorocznej edycji TMFM zgłosiło się 528 artystów. Spośród 1361 reprodukcji do wystawy zakwalifikowano 334 prace autorstwa 174 artystów. Prace, które zakwalifikowały się do wystawy pokonkursowej poddane zostaną ocenie w drugim etapie obrad w celu wyłonienia laureatów nagród regulaminowych – informują organizatorzy.

Laureatów triennale poznamy podczas wernisażu 17 maja o godz. 18.00. Pokonkursowej wystawie zbiorowej towarzyszyć będzie jeszcze ekspozycja indywidualna, stanowiąca okazję do zapoznania bliżej z twórczością

Dariusza Milczarka, zwycięzcy poprzedniej edycji wydarzenia. Artysta ukończył Wydział Malarstwa oraz studia doktoranckie na krakowskiej ASP w pracowni prof. Adama Wsiółkowskiego. Ma na swoim koncie liczne nagrody i wyróżnienia, a jego obrazy znajdują się w kolekcjach Muzeum Narodowego w Gdańsku oraz Muzeum ASP w Krakowie. Oprócz malarstwa, w którym stosuje także większe formaty, zajmuje się również fotografią i murem. Obie wystawy czynne będą do 22 czerwca. (mak)



Dariusz Milczarek „Zanikanie VIII”

Przestrzenie abstrakcji

■ **„Przez harmonię koloru chcę działać na psychikę widza w sposób uspakajający. Przez odrzucenie wszystkiego, co wydaje mi się zbędne, pragnę doprowadzić do tego, aby mój odbiorca chciał wracać do nastroju, jaki wywołał w nim obraz” – mówił w 1957 r. dla tygodnika „Stolica” wybitny artysta Stefan Gierowski. W Ratuszu Staromiejskim otwarta zostanie wystawa obrazów oraz powstanie wydawnictwo poświęcone temu czołowemu polskiemu abstrakcyoniście.**

Stefan Gierowski (ur. 21.05.1925, zm. 14.08.2022) jest określany mianem klasyka polskiej nowoczesności. W 1957 r. porzucił malarstwo figuratywne na rzecz abstrakcji. Od tej pory nie nadawał też swoim obrazom tytułów, a jedynie numery zapisywane cyframi rzymskimi. Jego obrazów nie da się zaklasyfikować do konkretnego stylu. Ich cechą charakterystyczną jest przede wszystkim niezwykła gra faktur i kolorów.

Ten znakomity twórca, choć nie mieszkał nigdy w Toruniu, jest z naszym miastem związany, gdyż w 2018 r. otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Dlatego uczelnia postanowiła wspomnieć artystę szerzej.

– Na początku kadencji przyszedł do mnie były rektor, prof. Andrzej Sokala i zaproponował upamiętnienie Stefana Gierowskiego broszurą, gdyż nie udało się jej wydać, gdy twórca otrzymał wyróżnienie od UMK – relacjonuje prorektorka UMK ds. promocji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, prof. Joanna Kucharzewska, współkuratorka wystawy. – Gdy zobaczyłam, że w 2025 r. przypada 100. rocznica urodzin artysty, pomyślałam, że to świetnie koresponduje z 80-leciem UMK. Zaproponowałam więc stworzenie książki z teksami krytyków



Obraz CCCXCII, 1977, wł. Muzeum Okręgowe w Toruniu

sztuki, obszerną biografią i analizą twórczości Gierowskiego. Potem pojawił się pomysł na wystawę.

Ekspozycja prac Stefana Gierowskiego otwarta zostanie dokładnie w 100. rocznicę urodzin artysty, 21 maja, a oglądać ją można do 12 października. Co ciekawe, w Ratuszu Staromiejskim zaprezentowane zostaną wyłącznie dzieła będące w zbiorach placówek z naszego regionu. Toruńskie Muzeum Okręgowe dysponuje pięcioma obrazami artysty. Na wystawie znajdzie się też praca na co dzień zdobiąca gabinet rektora UMK. Pozostałe pochodzą z Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Zestaw będzie okazją do prześledzenia drogi twórczej Gierowskiego, od malarstwa figuratywnego, przez prace inspirowane puentylizmem, po najbardziej charakterystyczne dla niego dzieła.

– Przede wszystkim widać w tych pracach zafascynowanie kolorem, światłem, przestrzenią i ruchem. Nawet w kropkowanych obrazach jest wibrowanie, ruch, na których bardzo zależało artyście. Niektóre obrazy nazywane są napięciowymi, gdyż przestrzeń zdaje się być naciągana linią obecną na płótnie – mówi współkuratorka wystawy, kierowniczką Działu Sztuki Polskiej i Europejskiej Muzeum Okręgowego w Toruniu Anna Kroplewska-Gajewska.

Książkę poświęconą Stefanowi Gierowskiemu będzie można nabyć w muzeum oraz na stronie Wydawnictwa Naukowego UMK.

(mak)



■ Tajemnicze morderstwa, skomplikowane śledztwa, nagłe zwroty akcji, no i ten dreszcz emocji – to wszystko obecne było podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Premier i Debiutów Gwiazdozbiór Kryminalny Kujawy i Pomorza. Swoją premierę miał tu m.in. „Rumor” – najnowsza powieść toruńskiego pisarza Roberta Małeckiego oraz superprodukcja audio, która powstała na podstawie tej powieści. *Fot. Magdalena Kujawa*



■ Hit światowych scen, musical „Jesus Christ Superstar” zrealizowany w Kujawsko-Pomorskim Teatrze Muzycznym miał swoją premierę Od Nowie. Brawa po każdym ze spektakli nie miały końca, a publiczność wychodziła z widowiska poruszona i zachwycona. Reżyserka Agnieszka Płoszajska stworzyła spektakl w konwencji silent disco i zawarła w opowieści o Jezusie i Judaszu wiele wątków nawiązujących do współczesności. *Fot. Piotr Manasterski*



■ Torebki, wachlarze i rękawiczki – to tylko część eksponatów, jakie znalazły się na wystawie „Wszystko dla pań. Modowe akcesorium 1830–1940”, czynnej w Ratuszu Staromiejskim. Poprzez bibeloty i elementy stroju opowiedziana została historia przemian społecznych i emancypacji kobiet. Większość zbiorów pochodzi z kolekcji Hanny Szudzińskiej. Wystawę można oglądać do 7 września. *Fot. Magdalena Kujawa*

■ Od marca 1941 r. do lipca 1943 r. przy ul. Grudziądzkiej w Toruniu działał niemiecki centralny obóz przesiedleńczy. Przeszło przez niego kilkanaście tysięcy więźniów, w tym wiele dzieci. Właśnie tym najmłodszym poświęcony jest pełnometrażowy fabularyzowany dokument „Dzieci Szmalcówki”, zrealizowany przez Instytut Filmowy Unistawskiego Towarzystwa Historycznego. Premiera z udziałem byłych więźniów oraz odtwórców ich ról w filmie odbyła się 9 kwietnia w CKK Jordanki. *Fot. Magdalena Kujawa*



■ Kwiecień jest miesiącem świadomości autyzmu. Z tego powodu w Toruniu odbył się cykl wydarzeń pod hasłem „Artyści – Autystom”. W Dworze Artusa 2 kwietnia z recitalem wystąpiła Katarzyna Żak, która wykonała utwory Agnieszki Osieckiej. Koncertowi towarzyszyła licytacja obrazów. Dochód ze wszystkich imprez przeznaczony zostanie na budowę domu dla osób w spektrum autyzmu, które będą mogły tam mieszkać po śmierci rodziców. *Fot. Wojtek Szabelski*



■ Czarno-białe zdjęcia znakomitej fotograficzki i podróżniczki Idy Chwoles oglądać można do 29 sierpnia w Muzeum Uniwersyteckim. Urodzona w Paryżu artystka jest wnuczką wybitnego polsko-żydowskiego malarza Rafała Chwolesa. W poszukiwaniu kadrów schodzi z utartych, turystycznych szlaków i skupia się przede wszystkim na portretowaniu mieszkańców przedmieść. *Fot. Magdalena Kujawa*



Nie tylko Santa Muerte

■ Co może się stać, kiedy doświadczony tłumacz literatury hiszpańskojęzycznej (i portugalskojęzycznej) postanowi opowiedzieć z nieoczywistej perspektywy o Ameryce łacińskiej? Przy odrobinie szczęścia w ręce czytelników trafia książka taka jak „Śmierć i inni święci” Tomasza Pindla.

Autor zapraszając uchyła drzwi do niesamowicie złożonego, barwnego niczym przedstawienia Santa Muerte świata wierzeń i praktyk religijnych mieszkańców opisywanego regionu. Podróżuje na Kubę, do Meksyku, Peru, Argentyny i Paragwaju, nie wymagając szerokiej wiedzy historycznej czy teologicznej, a jedynie otwartości. Za powierzchnie obecnymi w popkulturze figurami Świętej Śmierci, kubańską santerią czy andyjskimi uzdrowicielami kryją się dużo obszerniejsze i bardziej skomplikowane systemy wierzeń, których źródła leżą w wielokulturowości i bogatej historii tych terenów. Niektóre z omówionych elementów kultu i praktyk mogą być dla Europejczyków tyleż fascynujące, co zadziwiające, ale nie pozostawiają wątpliwości co do jednego: niezależnie od szerokości geograficznej ludzie pragną poprawy własnego losu i przynależenia do czegoś większego od siebie i jest to pragnienie uniwersalne.

Wciągając czytelników w swoją opowieść od niemal pierwszej strony, autor nie tylko podąża tropem innych podróżników i badaczy, ale wytycza też własne ścieżki. Pyta, słucha, uczestniczy. Zachowuje przy tym dystans, który wydaje się niezbędny, kiedy mowa o sprawach tak delikatnych, jak religia. Jego obserwacjom towarzyszy namysł i czujność etnografa, który w opisanu świata widzi klucz

do jego zrozumienia. Pindel pragnie się tym kluczem dzielić w najlepszym stylu: dociekając z wyczuciem, dbając o komfort swoich rozmówców i przewodników oraz pozostawiając czytelnikom przestrzeń na własne refleksje. Niedosyt po tej lekturze ma wydzźwięk wyłącznie pozytywny – książka wzbogaca, fascynuje i pozostawia apetyt na więcej.

Śmierć i inni święci.

Ameryka łacińska i jej wierzenia,

Tomasz Pindel, Wydawnictwo W.A.B.

KSIEGARNIA
KAFKA
I SPÓŁKA



KONKURS

Dla naszych Czytelników od Księgarni Kafka i Spółka mamy egzemplarz książki „Śmierć i inni święci”. Aby go otrzymać, należy do 15 maja nadesłać na adres ikar@um.torun.pl krótką wypowiedź na temat najbardziej oryginalnych, zaskakujących wierzeń, z jakimi się Państwo zetknęli.



26.
majowy
boom
poetycki

12-15 maja 2025
Toruń



Akademickie Centrum
Kultury i Sztuki
“Od Nowa”

slam, poezja, koncerty, film, dyskusje, warsztaty, wystawa



Wszystko dla pań



Modowe akcesorium 1830–1940

Wystawa zorganizowana ze zbiorów
Muzeum Okręgowego w Rzeszowie,
w dużej części z zakupionej
kolekcji Hanny Szudzińskiej
oraz z Muzeum Okręgowego w Toruniu



12 kwietnia – 7 września 2025
Ratusz Staromiejski
Sala Wystaw Czasowych



MUZEUM OKRĘGOWE
W RZESZOWIE



MUZEUM OKRĘGOWE
W TORUNIU



MIASTO TORUŃ

Muzeum Okręgowe w Toruniu jest samorządową instytucją kultury,
której organem założycielskim jest Gmina Miasta Toruń. www.torun.pl

Muzeum Okręgowe w Toruniu, Rynek Staromiejski 1, 87-100 Toruń, tel. 56 66 05 612, muzeum.torun.pl, [bilety.muzeum.torun.pl](mailto:muzeum@muzeum.torun.pl), e-mail: muzeum@muzeum.torun.pl



MuzeumOkręgoweWToruniu